



Gdańsk, 4 marca 2024

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Wielce Szanowny Pan
Andrzej Duda

Petycja

W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków sprzyjających „zmianie” (§ 82 ZTP) art. 439 § 1 Kodeksu postępowania karnego (dalej: KPK albo kpk; t.j. Dz.U.2024.37). Postuluję, aby do art. 439 § 1 został dodany nowy przepis o takim tekście: **sentencja wyroku skazującego nie odpowiada wymaganiom art. 413.**

Moim zdaniem, postulowany przepis powinien zostać umieszczony w nowoutworzonym punkcie 5a. Dodam, że być może umieszczony w postulatcie wyraz „skazującego” jest zbędny.

Uzasadnienie

Każdy, kto ma pojęcie o postępowaniu karnym, po przeczytaniu mojego postulatu od razy powie, że ponownie proponuję powrót do KPK z 1928 roku (Dz.U.1928.33.313). „Ponownie”, ponieważ pierwszy raz zaproponowałem taki powrót w petycji z 22 stycznia 2024, a drugi raz w petycji z 28 lutego 2024. Już następnego dnia po wysłaniu petycji z 28 lutego zacząłem się zastanawiać, czy w sformułowanym w petycji z 28 lutego postulatcie jest potrzebny wyraz „wyrok”, czyli czy może poprawniejszy byłby taki postulat: każda sentencja powinna zawierać. Ale piszę o tej wątpliwości tylko na marginesie i przechodzę do uzasadniania postulatu tej petycji.

Kto zapozna się z KPK z 1928 roku ten trafnie powie, że postulat tej petycji ściągnąłem z art. 497 KPK z 1928 roku. Chyba nie zachodzi potrzeba pisanie rozbudowanego uzasadnienia postulatu, ponieważ chyba to jest oczywiste, że sentencja powinna spełniać wymagania określone w ustawie. Przecież sentencja nie spełniająca tych wymagań, jest dowodem tego, że sąd byle jak procedował. A jeżeli sąd byle jak procedował, to na pewno nie doszło, do

„sprawiedliwego (...) rozpatrzenia sprawy” (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Proszę pomyśleć, że wadliwa sentencja utrudnia także obronę skazanemu, ponieważ np. jego obrońca musi skupić się na problemie, który nie powinien wystąpić, a do tego obrońca ma utrudnione zadanie sformułowania np. poprawnej apelacji. Co więcej, za te skupienie się na tym stworzonym przez sąd problemie skazany musi zwykle obrońcy dodatkowo zapłacić.

Jeżeli wadliwą sentencję wyda sąd II instancji i wyrok z taką wadliwą sentencją zostanie zaskarżony do Sądu Najwyższego, to w obecnym stanie prawnym Sąd Najwyższy nie zawsze będzie mógł zająć się wadliwą sentencją (*vide* art. 536 kpk). Co więcej, skazany wadliwą sentencją nie zawsze może liczyć na to, że sprawę wyprostuje obrońca wykształcony na uczelniach, na których jest niski poziom nauczania, bo nauczyciele akademicki nie mają czasu na kształcenie studentów i siebie, króluje kumoterstwo (napisałem o tym w petycji z 8 stycznia 2024), a profesorowie uczący w tych uczelniach głoszą publicznie brednie, że mandat posła skazanego na więzienie wygasa z mocy prawa (napisałem o tym w petycji z 15 stycznia 2024) i nie rozumieją wielu innych podstawowych kwestii (*vide* np. moją petycję z 7 lutego 2023 o przedawnieniu opublikowaną na stronach Prezydenta RP i Senatu [petycja nr 749]). O procencie wadliwych kasacji napisałem w petycji z 22 stycznia 2024. Mówiąc inaczej, to przede wszystkim Sejm, Senat i projektodawcy powinni zabezpieczać Polaków przed wyrokami skazującymi wydanymi po postępowaniach, które są niezgodne z Konstytucją i zasadami sprawiedliwości powszechnie akceptowanymi przez Polaków. Niestety, jak to już napisałem w petycji z 28 lutego 2024, **na to Instrukcja NK/003/47 nie pozwala!**

Podam przykład, aby lepiej objaśnić to, o co mi chodzi w niniejszej petycji. W petycji z 6 lutego 2024 napisałem tak: *Jednak nie muszę czekać na uzasadnienie wyroku X Ka 613/23, aby już dzisiaj napisać, że ponieważ ten wyrok skazujący nie zawiera „dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu” (art. 413 § 2 pkt 1 kpk), to ten wyrok nie spełnia wymagań określonych w art. 413 § 2 pkt 1 kpk. Taki wyrok nie tyle nie powinien być uważany za wyrok (co wiązałoby się z obowiązkiem zastosowania art. 411 § 2 kpk), lecz powinien zostać niezwłocznie uchylony (o tym jak najłatwiej można to zrobić, napiszę w kolejnej petycji). Kolejny raz podkreślam, że ww. wyrok skazujący nie zawiera „dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu”, ponieważ nie określa winy przypisanej oskarżonemu i nie określa stopnia szkodliwości społecznej jego czynu.*

Proszę pomyśleć, czy obrońca skazanego może efektywnie odnieść się do sentencji wyroku, jeżeli w tej sentencji nie ma mowy o rodzaju winy

przypisanej skazanemu i nie został określony stopień szkodliwości społecznej jego czynu.

Twierdzę, że, aby nie dochodziło do łamania Konstytucji i niszczenia Majestatu Rzeczypospolitej, takie wadliwe sentencje wyroków powinny być uchylane także w drodze wznowienia postępowania z urzędu, nawet jeszcze przez sporządzeniem uzasadnienia sentencji, nawet wtedy, gdy sentencja jeszcze nie uprawomocniła się, a także w wypadku sentencji sądu I instancji. Krótko mówiąc, każda wadliwa formalnie sentencja powinna być na każdym etapie postępowania karnego jak najszybciej uchylana, a nawet nie powinno dochodzić do merytorycznego rozpatrywania środka zaskarżenia przez sąd kolejnej instancji, do którego wniesiono środek zaskarżenia, przy czym za kolejną instancję uważam także Sąd Najwyższy, jeżeli skazany przez sąd II instancji w krótkim terminie zawitym wniesie kasację (piszę o tym w petycji z 22 stycznia).

Przypominam, że podobne rozwiązanie zaproponowałem w petycji z 12 lutego 2024, ale w tamtej petycji problem był trochę inny, bo chodziło o łatwe uchylenie sentencji, której wady zostały zauważone na etapie sporządzania uzasadnienia sentencji. A dokładniej mówiąc, aby sędzia, który te wady zauważył, nie był zmuszony dostosowywać uzasadnienia do wadliwej sentencji.

Zapewne ktoś powie, że uchylanie z urzędu każdej wadliwej sentencji, to za ostre rozwiązanie. Odpowiem tak: stalinowski prawodawca uchylił art. 497 lit. h KPK z 1928 roku najprawdopodobniej dlatego, że w okresie stalinowskim nie chodziło o sprawiedliwość i rzetelność wyroków, ale o niszczenie Narodu Polskiego. Chyba dzisiaj nikt nie powie, że dzisiaj orzekającym sędziom też o to chodzi. Krótko mówiąc, sentencja musi spełniać wymagania formalne, a jeżeli nie spełnia, to musi być uchylona tak samo, jak jest uchylana z innych powodów określonych w art. 439 § 1 kpk.

Wyżej napisałem o wykorzystaniu przepisów o wznowieniu do uchylenia wadliwej sentencji. Proszę zauważyć, że jeżeli zaproponowany przepis zostanie umieszczony w art. 439 § 1 pkt 5a, to z art. 542 § 3 wynika, że postępowanie będzie mogło zostać wznowione z urzędu. Oczywiście, że względu na art. 9 § 2 skazany będzie mógł złożyć wniosek zwracający sądowi uwagę na obowiązek podjęcia działania z urzędu.

Rodzi się pytanie: Czy gdyby zaproponowany przepis został umieszczony w art. 439 § 1 pkt 5a i art. 542 § 3 został tak zmieniony, że z urzędu będzie można wznowić postępowanie w celu uchylenia wadliwej formalnie sentencji skazującej także nieprawomocnej, w tym sądu I instancji, to czy odpadłaby potrzeba wykonania postulatu pierwszego petycji z 12 lutego 2024? Moim

zdaniem, taka potrzeba chyba nie odpadłaby. Chodzi o to, że w tej petycji z 4 marca 2024 chodzi tylko o wady formalne, a w petycji z 12 lutego chodzi o wady materialne, np. gdy sąd określił „kwalifikację prawną” (art. 413 § 2 pkt 1), ale określił ją wadliwie. Postulat petycji z 12 lutego straciłby sens, gdyby zwłaszcza sentencja skazująca była wydawana od razu z jej uzasadnieniem, czyli gdyby sąd wydawał od razu kompletny wyrok. Niestety, **na takie rozsądne rozwiązanie Instrukcja NK/003/47 nie pozwala!** W petycji z 28 lutego wymieniałem tylko punkt 14 tej instrukcji, ale ludzie mający wpływ na polskie prawodawstwo szkodzą Narodowi Polskiemu stosując odpowiednio (*mutatis mutandis*) także zalecenia z punktów 15, 16, 25 oraz, najczęściej, 26. Dobrze to widać na przykładzie petycji. Nie tylko ja domagałem się doprowadzenia do stanu, gdy każdy urząd będzie publikował nie tylko każdą spełniającą ustawowe wymagania petycję, ale także odpowiedź na każdą taką petycję, ale wielokrotnie zabiegały o to także inne osoby, a nawet RPO pisał w tej sprawie pisma. Wydaje się nawet, że nikt nie jest przeciwny tej propozycji. Niestety, nawet MS do dzisiaj zwykle nie publikuje odpowiedzi na nawet opublikowaną petycję. Co więcej, np. Sąd Najwyższy i NIK kpią sobie z obowiązku opublikowania petycji, którą w myśl ustawy o petycjach należy opublikować. Sąd Najwyższy robi to w ten sposób, że petycję, która spełnia wszystkie wymagania ustawy o petycjach, określa nazwą „wniosek”. Takie podejście, to kpiny z Narodu Polskiego! O obowiązku publikowania odpowiedzi na petycję piszę w petycji z 8 maja 2018 opublikowanej m.in. na stronie RCL.

Zachęcam do zapoznania się z ośmioma moimi poprzednimi petycjami, które także są ważne dla osób skazanych wyrokiem X Ka 613/23. Petycja z 8 stycznia 2024 jest opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 846) i MS (pod datą 30 stycznia 2024). Petycja z 11 stycznia jest opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 848) i MS (pod datą 31 stycznia 2024). Petycja z 15 stycznia 2024 jest opublikowana na stronach Prezydenta RP i Senatu (petycja nr 850). Petycja z 22 stycznia 2024 jest opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 854) i MS (pod datą 26 stycznia 2024). Petycja z 6 lutego 2024 jest już opublikowana na stronach Prezydenta RP, Senatu (petycja nr 863) i MS (pod datą 14 lutego 2024). Petycja z 12 lutego 2024 jest opublikowana na stronach MS (pod datą 21 lutego) i Prezydenta RP. Petycja z 20 lutego 2024 jest już opublikowana na stronie MS (pod datą 27 lutego). Petycja z 28 lutego 2024 jeszcze nie jest jeszcze opublikowana, ale mam nadzieję, że wkrótce będzie na jednej z ww. stron; a może także RPO ruszy się.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk